Bajorson, Siemano Soprano (ft. Dawid Obserwato

znowu tu jestem
weź podważ moja kwestie
niektórzy słyszą c o mnie
ciągle wpadaj w depresje
jak widzisz – kreślę
daje mi to szczęście
pierd* tych co chcieli by nie widzieć mnie już więcej
wkłądam w to serce
wiecej daje żywioł
dla ciebie jestem tylko pierd* recydywą
co patrzysz krzywo,
myślisz ze jesteś inny
o tobie mówia cicho
są bardziej bezpruderyjni
serjny winny
zawsze byłem z nich jednym
sięgając do opinii
mówili kryminogenny
wróżyli pewny koniec mojej kariery
choć sami byli blisko napotykali bariery
sprawdziłem wszytko
wbijam tu na nowo
choć dawno padłem trupem
niczym smok z odjęta głową
znów jestem sobą
dorbze wiem co robic
modliłem sie do niego
by siłę dał Samsonowi
Bez kul u nogi chodzi się nieco łatwiej,
zrozumiesz jak od**biesz choćby jedną małą pajdę
moje punch liny
kleją si nieco prościej
zrozumiałem Quebo ze ja z tego nie wyrosnę
życiowy progres nie wiem jak to nazwać
jak widzisz ciągle płynę
wraż ze man moja szajka
uderzam skilem
we wszystkich niedowiarków
co pchaj asie na siłe
i nie wierza w moje IQ

może w końcu coś przykminisz
jak nie zczaiłeś bazy
nawet jak były schody
to nie nowym schodzić schodzić

nocne klimaty zawsze dodawały siły
medal powiesza na twej szyi

Bez kul u nogi chodzi się nieco łatwiej,
zrozumiesz jak od**biesz choćby jedną małą pajdę